TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Od 18 kwietnia w ghetto warszawskim trwa akcja przeciwdziałania zamiarom okupanta, który postanowił ostatecznie wymordować resztki żydów polskich. Skazani przez Hitlera na śmierć postanowili nie poddać się biernie katom na pastwę i broniąc honoru człowieka i obywatela stawiają orężny opór krwawym siepaczom. Nad Warszawą znów rozpłomieniła się łuna pożarów, znów zagrały karabiny i armaty, znowu odezwał się huk granatów. Robotnicy i pracownicy — obywatele polscy narodowości żydowskiej stanowią rdzeń i duszę tych żydowskich oddziałów bojowych, które podniosły zbrojny protest przeciw gwałtom hitlerowskim. Nad ich głowami w czasie walk powiewa narodowy sztandar polski, ich czyn wiąże się, jako jedno ogniwo, z trwającym już czwarty rok nieprzerwanym ciągiem aktów oporu i walki całej Polski.

Jest sprawą wielkiej wagi, by w historycznych chwilach, które przeżywamy, cała Polska i cały świat rozumiały dokładnie wymowę każdego epizodu naszej walki o wyzwolenie. Czy bitwa pod Krasnobrodem, czy poszczególne akcje oddziałów Sił Zbrojnych w Kraju, czy wystąpienie zbrojne obywateli polskich zamkniętych w warszawskim ghetto — wszystkie te akty świadczą o nieprzejednanym stanowisku Polski wobec okupanta, o naszej woli zdobycia pełnej niepodległości. Żadna kropla krwi przelana w tych bojach nie będzie stracona. Każda ofiara musi stać się cementem wolności i sprawiedliwości społecznej dla wszystkich obywateli odrodzonej Rzeczypospolitej.

Robotnikom i pracownikom narodowości żydowskiej, którzy w obliczu niechybnej śmierci postanowili raczej zginąć z bronią w ręku niż poddać się biernie przemocy, przesyłamy braterskie pozdrowienie i zapewnienia, że czyn ich nie przebrzmi bez echa. Wejdzie on w legendę Polski walczącej, stanie się wspólnym dorobkiem ludu Polski, dorobkiem na którym wzniesiony zostanie gmach odrodzonej Rzeczypospolitej.

Do ludów świata wołamy: oto w obliczu potwornych planów zniszczenia, jakie od trzech lat urzeczywistnia okupacja hitlerowska, pod jarzmem najstraszliwszego teroru, który szaleje na naszych ziemiach, raz po raz wybucha płomienny protest mordowanych i maltretowanych synów polskiej ziemi. Woła o ratunek, o pomoc jaknajszybszą, aby dzień pokonania wroga przyszedł przed ostatecznym wyniszczenie naszych sił żywotnych.

Wołając o jaknajszybsze uderzenie zzewnątrz w potęgę niemiecką, wzmocnijmy nasz wysiłek dla przygotowania powszechnego powstania polskiego, które wraz z ofenzywą sprzymierzeńców zada śmiertelny cios totalizmowi wszelkich odcieni.

Wolność — Równość — Niepodległość.

CENTRALNE KIEROWNICTWO RUCHU
MAS PRACUJĄCYCH POLSKI.

Warszawa, w kwietniu 1943.